

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

Bóg przychodzi do nas ze swoim słowem, aby nam przekazać coś niezwykle ważnego dla naszego życia.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Droga, która przemienia



Zdjęcia: Marianna Mucha

Płaszcz, muszla i dobre buty – oto cechy charakterystyczne członków bractwa

Jesteśmy powołani do tego, by towarzyszyć Jezusowi na drogach naszego życia i dać Mu się przemieniać w trakcie tej pielgrzymki – mówił bp Piotr Przyborek w sanktuarium św. Jakuba w Toruniu podczas odpustu ku czci głównego patrona.

MARIANNA MUCHA

Obchodom kościelnym towarzyszył festyn pod hasłem „Kujawsko-Pomorskie Dni Szlaku św. Jakuba”. Świętowanie rozpoczęło się w sobotę od uroczystych Nieszporów.

Jakubowe niespodzianki

Specjalnego „jakubowego” charakteru nadała modlitwie obecność członków Bractwa św. Jakuba Apostoła oraz pielgrzymów ze organizowanej przez Dominikański Ośrodek Liturgiczny pieszej pielgrzymki szlakiem Camino Polaco z Olsztyna do toruńskiego sanktuarium. Ci pierwsi ubrani byli w tradycyjne stroje z kapeluszami,

brązowymi płaszczami i muszlami (muszle są znakiem pielgrzymów zdążających do grobu św. Jakuba), ci drudzy dotarli na modlitwę bezpośrednio z pielgrzymiego szlaku, z plecakami, kijkami, w sportowych strojach.

Natomiast w 23 lipca na Rynku Nowomiejskim odbywało się wiele wydarzeń pod wspólną nazwą „Kujawsko-Pomorskie Dni Szlaku św. Jakuba”. Miała tam miejsce meta półmaratonu Camino Polaco (21 km z Brzozówki na toruński Nowy Rynek), a biegacze

w charakterystycznych żółto-niebieskich koszulkach, mieszkańcy Torunia, turyści oraz widoczni dzięki kapeluszom z muszlami członkowie Bractwa św. Jakuba mogli skorzystać z wielu atrakcji: skosztować potraw od lokalnych kół gospodyń wiejskich i wytwórców z regionu, zakupić rękodzieło, obejrzeć pokazy rzemiosła tradycyjnego, a także wysłuchać koncertów.

Biskup na szlaku

W kościele św. Jakuba rozpoczęła się Suma odpustowa. Przewodniczył jej biskup pomocniczy archidiecezji gdańskiej Piotr Przyborek, który sam pielgrzymował na szlakach do grobu św. Jakuba. Biskup nawiązał do popularnej metafory życia chrześcijanina jako wędrówki, podzielił się także doświadczeniem pielgrzymowania. W homilii przywołał najważniejsze momenty historii św. Jakuba – dzień powołania czy szczególne wydarzenia z życia Jezusa, w których Jakub mógł Mu wraz z innymi uczniami towarzyszyć. Kaznodzieja wskazał, że w tej →



Bractwo św. Jakuba zaprasza na wspólne wędrowanie

→ wędrowce wraz z Jezusem często do głosu dochodziły słabości Apostołów. Podobnie podczas pielgrzymki pątnicy odkrywają swoją słabość i kruchość. Jakuba do głoszenia i odważnego dawania świadectwa przemieniła droga, którą odbywał wraz z Jezusem.

Ważnym wątkiem kazania było także wskazanie na tych, którzy towarzyszą nam w drodze, bo wspólnota z ludźmi, którzy się troszczą o nas i o których możemy się troszczyć, dodaje siły do dalszego pielgrzymowania.

Ludzie św. Jakuba

Tak jak podczas Nieszporów, tak i w trakcie Eucharystii swoją obecność zaznaczyli członkowie toruńskiego Bractwa św. Jakuba, posługując w trakcie liturgii słowa i idąc w procesji z darami, a także pielgrzymi z Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego, którzy upiększyli uroczystość wielogłosowym śpiewem.

Jak pokazuje przykład tegorocznych Dni Szlaku św. Jakuba, temat ten stanowi doskonałą inspirację do różnorodnych wydarzeń dla lokalnej społeczności. A dawna fara nowomiejska – od niedawna w randze sanktuarium – może być nie tylko przystankiem na drodze pielgrzymów, ale także pełnoprawnym celem pielgrzymek. Na



Bp Piotr Przyborek również wędrował Szlakiem św. Jakuba



Stoiska rękodzielnicze zafascynowały najmłodszych

uwagę pątników zasługuje przecież nie tylko piękno tej gotyckiej świątyni, ale także fakt, że, o czym mało kto wie, znajdują się w niej cenne relikwie św. Jakuba Apostoła. **n**

MARIANNA MUCHA



Radość uczestników półmaratonu

.. polecamy

Wyższe Seminarium Duchowne

zaprasza Rektor WSD w Toruniu, ks. dr hab. Stanisław Adamiak, zaprasza na rozmowę mężczyzn, którzy chcieliby służyć Bogu jako kapłani. Na spotkanie najlepiej umówić się telefonicznie (56 6584 625, 56 6584 605) lub mejlowo (sekretariat@wsdutorun.pl).

Wymagane dokumenty, które można przynieść na rozmowę wstępną lub dostarczyć do 16 września do sekretariatu, to własnoręcznie napisane podanie o przyjęcie, skierowane do bp. Wiesława Śmigła, własnoręcznie napisany życiorys, opinia od księdza proboszcza, opinia od katechety ze szkoły średniej, skrócony odpis aktu urodzenia, metryka chrztu i bierzmowania, świadectwo ukończenia szkoły średniej, świadectwo maturalne, zaświadczenie o niekaralności, trzy aktualne zdjęcia legitymacyjne oraz ksero dowodu osobistego.

Festyn u Królowej Rodzin Ojcowie franciszkanie z toruńskiego Podgórza zapraszają na odpust ku czci Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin. Suma będzie sprawowana o godz. 11.00. Po Eucharystii gospodarze sanktuarium zapraszają na piknik rodzinny oraz sesję poświęconą problemom rodziny. W auli Franciszkańskiego Liceum Ogólnokształcącego będzie można wysłuchać wykładów m.in. o naprotechnologii oraz problemach dzieci z FAS. Swoim świadectwem podzieli się członkowie Domowego Kościoła, rodzin wielodzietnych oraz wspólnoty trudnych małżeństw Sychar. Podczas pikniku na najmłodszych czeka wiele atrakcji. Wystąpią m.in.: schola parafialna „Nie boję się”, Chór Świętego Antoniego z Brodnicy, a spotkanie zakończy koncert zespołu Exodus 15. /RC

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny),
Renata Czerwińska, ks. Przemysław Witkowski
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)
tel. 34 369 43 24

Aniołowie w mundurach

GOSTKOWO Ochotnicza Straża Pożarna świętowała jubileusz.

Sobota 15 lipca była ważną datą dla druhów z OSP oraz mieszkańców miejscowości i wszystkich tych, którzy kiedykolwiek w życiu korzystali z ich pomocy. Tego właśnie dnia nasza straż świętowała stulecie swego istnienia.

Obchody jubileuszu rozpoczęły się przemarszem w towarzystwie orkiestry i pocztów sztandarowych ze wszystkich jednostek OSP z terenu gminy do kościoła. Eucharystia była sprawowana w intencji strażaków, ich rodzin, a także w intencji tych, którzy swoim zaangażowaniem służyli jednostce, a dziś nie ma ich już z nami. Jak w homilii podkreślał proboszcz parafii, ks. Paweł Borowski, dzięki strażakom mieszkańcy z terenu całej gminy mogą czuć się bezpiecznie o każdej porze dnia i nocy. Czy to zdejmowanie kota z drzewa, czy usuwanie gniazd owadów, czy gaszenie ognia trawiącego dobytek naszego życia – strażacy zawsze są gotowi, by służyć swoją pomocą.

Po zakończonej Mszy św. wszyscy udali się na plac przed remizą strażacką, gdzie



Łukasz Chmiel

Mieszkańcy cenią pracę strażaków

zostały złożone kwiaty i znicze pod tablicą upamiętniającą druhów strażaków zamordowanych podczas II wojny światowej. Na tablicy upamiętniony jest również sługa Boży ks. Paweł Prabucki, który był opiekunem druhów z Gostkowa. Przemówienia wygłosili zaproszeni goście, m.in. wicestarosta toruński Michał Ramlau, wójt gminy Łysomice Piotr Kowal, zastępca komendanta miejskiego PSP w Toruniu bryg. Dariusz Fabisiak.

Wręczono również podziękowania i odznaczenia. Sztandar OSP Gostkowo został udekorowany złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Odznaczenia otrzymali również strażacy za lata czynnej służby. Jarosław Wróblewski został odznaczony medalem za 40 lat służby i jest on tym samym

najdłużej aktywnym strażakiem Gostkowskiej OSP. Uhonorowani zostali również strażacy seniorzy, którzy przez długie lata pracowali na rzecz jednostki i dzielili się swoim doświadczeniem z młodszym pokoleniem. Zobaczyliśmy, jak na przestrzeni tych stu lat rozwijała się OSP w Gostkowie, by dziś być prężnie działającą jednostką dysponującą nowoczesnym wozem strażackim i sprzętem, pozwalającym ratować ludzkie życie.

Po części oficjalnej na zaproszonych gości, mieszkańców i sympatyków jednostki czekał poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Gostkowa i Koło Gospodyń Wiejskich Tyliczanki. **n**

KAMILA WILCZYŃSKA

Integracja

GRUZIADZ Wypoczynek, wspólna modlitwa, integracja, wycieczki górskie – tak spędzali wakacje młodzi z różnych wspólnot.

W lipcowych dniach wspólnota młodzieżowa Sursum Corda, zespół młodzieżowy Deo Nostro wraz z liturgiczną służbą ołtarza z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i opiekunem ks. Mateuszem Archimą wyjechali w Góry Stołowe.

Dobry humor czy żarty są na wyjazdach na porządku dziennym, podstawą jednak była codzienna Eucharystia i możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu. Dzięki temu, że stacjonowaliśmy w domu zakonnym siostr elżbietanek, po każdym wyjeździe w tym dniu wszyscy udawali się do kaplicy, aby wspólnie się pomodlić.

Zwiedziliśmy przeróżne miejsca, m.in. Kaplicę Czaszek, Szczeliniec Wielki, gdzie



Archiwum wspólnoty Sursum Corda

Wspólny czas w górach dał wiele radości

musieliśmy wspinać się po ogromnych schodach, Błędne Skały – tam przechodziliśmy pomiędzy skałami i szczelinami czy Twierdzą Kłodzko, gdzie przechodziliśmy przez podziemne tunele, ale też poznaliśmy dawne dzieje tej budowli. Cały jeden dzień poświęciliśmy naszym sąsiadom w Czechach, przechodziliśmy wiele przeróżnych tras górskich, zachwycając

się zapierającymi dech w piersiach widokami.

Sursum Corda – w górę serca – na wyjeździe podnieśliśmy je bardzo wysoko, bo aż do samego nieba. Sześć dni razem, razem ze sobą, razem z Bogiem. Wróciliśmy, cali, zdrowi i z Bogiem u boku. To był piękny i wartościowy czas. **n**

MAGDALENA SZYMANIAK

Wdowa też może być konsekrowaną

Mając dzieci, wnuki, pracę, pełniąc codzienne, zwyczajne obowiązki, w pewnym momencie swojego życia wdowa może ofiarować się Bogu dla służby Kościołowi.

WIESŁAWA KORZENIEWSKA OVD

Słowo powołania może kojarzyć się z drogą do kapłaństwa lub życia zakonnego. Wśród różnych powołań istnieje również taka droga, której nie można połączyć z kapłaństwem lub życiem zakonnym, ale która wiąże się z wezwaniem od Boga – to powołanie do bycia wdową konsekrowaną.

Już w Piśmie Świętym...

Odczytanie woli Bożej i pójście za głosem powołania przez kobietę, która została wdową po śmierci współmałżonka, ma swój początek w głębokiej modlitwie i osobistym doświadczeniu Boga oraz odnalezieniu swojego miejsca we wspólnocie Kościoła. Już w pierwszych wiekach styl życia wdów określił św. Paweł Apostoł w Liście do Tymoteusza. Uznawał on takie kobiety za rzeczywiste wdowy, które miały



Konsekracja wdów w kaplicy seminaryjnej

co najmniej 60 lat, były żoną jednego męża, miały za sobą świadectwo o dobrych czynach, wychowały dzieci, były gościnnie, służyły pomocą będącym w jakichkolwiek trudnościach oraz brały udział we wszelkich dobrych dziełach we wspólnocie Kościoła.

Miłość do kościoła i rodziny

Obrzędu konsekracji wdowy dokonuje biskup, który błogosławi obrączkę otrzymaną podczas sakramentu małżeństwa. Od tej pory obrączka – znak miłości i wierności małżeńskiej – staje się

Priorytetem wdowy konsekrowanej jest modlitwa za innych.

znakiem więzi z Chrystusem. Konsekracja nie zrywa więzi rodzinnych, tylko zmienia życie kobiety. Kobieta konsekrowana nadal jest matką, babcią, siostrą, ciocią, pomaga swoim najbliższym w sprawach rodzinnych, domowych i zawodowych. Jej priorytetem staje się jednak troska duchowa o najbliższych: modlitwa, wstawianie się przed Bogiem w ich potrzebach i troskach.

Być w szkole Maryi

Do duchowych obowiązków wdowy konsekrowanej należy odmawianie Liturgii Godzin. Praktyką życia jest codzienna Eucharystia, czytanie Pisma Świętego oraz częsta adoracja Najświętszego Sakramentu, Różaniec i inne modlitwy. Tych praktyk wdowa uczy się w ciągu 2-letniego przygotowania, zanim ostatecznie podejmie decyzję o życiu konsekrowanym. Wdową konsekrowaną może zostać kobieta, która żyła wcześniej w sakramentalnym małżeństwie. Mimo że wdowa nie żyje w zgromadzeniu ani we wspólnym domu z innymi wdowami, ma obowiązek uczestniczenia w spotkaniach formacyjnych i rekolekcjach. Wstępując na drogę konsekracji, wdowa uczy się od Matki Najświętszej bycia oblubienią otwartą w pełni na Boga, matką otwartą na Chrystusowy Kościół i osobą, która przez modlitwę i świadectwo wiary jest duchową siostrą dla tych, których Bóg stawia na jej drodze życia.

Powołanie w diecezji

W diecezji toruńskiej obecnie jest 5 wdów konsekrowanych, 2 kandydatki i 1 wdowa, która złożyła prywatne śluby. Spotykamy się raz w miesiącu, przeżywając razem dzień skupienia. Raz w roku uczestniczymy w ogólnopolskich rekolekcjach. Opiekunem wdów konsekrowanych jest ks. kan. Andrzej Piontkowski, a koordynatorką Wiesława Korzeniewska. W Polsce aktualnie jest 400 wdów konsekrowanych i 1 wdowiec konsekrowany.



Odkrywanie powołania jest misją, z którą powinien zmierzyć się chrześcijanin



Józef Ulma

Święta w Markowej

Historia pewnego zdjęcia

Markową odwiedzałam wielokrotnie, to piękna i bardzo duża wieś na Podkarpaciu. Stąd pochodzi rodzina babci mojego męża.

ANNA GŁOS

Józef Ulma był doskonałym gospodarzem i społecznikiem, ale też pasjonatem fotografii. Robił rzecz na tamte czasy niezwykłą – tysiące zdjęć, nie tylko dla siebie, ale też dla sąsiadów. Do dziś zachowało się ok. 800, które przechowali ludzie z Markowej i okolicznych wsi.

Aparat pana Józefa

Wśród tych zdjęć znajdują się dla mnie dwa szczególne – jedno to zdjęcie ze spotkania bożonarodzeniowego dla dzieci. Obecnie można je zobaczyć w Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej. Na zdjęciu widać moją teściową, Krystynę Głos, jej siostrę oraz ich kuzynki. Drugie zdjęcie wykonane przez Józefa Ulmę przedstawia moją teściową w dniu I Komunii św. Gdy patrzę na to zdjęcie, zastanawiam się, jak wyglądała scena spotkania przyszłego

błogosławionego z tą małą dziewczynką, o czym rozmawiali? Pewnie wydał się jej zupełnie zwyczajnym wujkiem z aparatem, bo przecież święty to zwyczajny człowiek, który przeżył swoje życie w sposób nadzwyczajny.

Śmierć przyjaciół

Kiedy zabito rodzinę Ulmów, teściowa miała 12 lat i doskonale pamiętała



Archiwum Anny i Tomasza Głosów

Tomasz i Szymon Głos z żonami przy grobie Ulmów

tamten dzień. W Markowej spędziła wojnę w rodzinnym domu swojej mamy, Marii Kuchy z domu Szylar.

Ulmowie bronili prawdy o świętości życia ludzkiego. W swoich starszych braciach w wierze widzieli Jezusa. Pomoc Żydom nie była ich obowiązkiem, ale oni właśnie tak rozumieli, czym jest miłość.

Brat jej mamy, Franciszek Szylar, dwukrotnie uczestniczył w pochówku Ulmów. Zaraz po zbrodni ciała zabitych zostały wrzucone do dołu wykopanego obok domu, w którym mieszkali. Kilka dni później razem z czterema mężczyznami z rodziny uczestniczył w odkopaniu zwłok i umieszczeniu ich w skrzyniach. Czyn ten był zagrożony surowymi karami. Dopiero po wojnie w styczniu 1945 r. te same osoby ponownie dokonały ekshumacji szczątków i przewiozły ciała zamordowanej rodziny na cmentarz w Markowej. Po wojnie brat babci zeznawał w procesie przeciwko zbrodniarzom. Na podstawie jego zeznań dowiedzieliśmy się, że u Wiktorii, która była w ciąży, podczas egzekucji rozpoczął się poród kolejnego dziecka.

Więzy krwi

Rodzina mojej teściowej jest spokrewniona z rodziną Ulmów. Prapradziadek mojego męża – Jan Kluz i dziadek Józefa Ulmy – Szczepan Kluz byli braćmi. Chociaż jest to dosyć dalekie pokrewieństwo, to jednak wiem, że więzy krwi istnieją. Dzisiaj, kiedy rodzina Ulmów zostanie włączona w poczet błogosławionych, jest to szczególny powód do dumy, ale też pewne zobowiązanie, żeby żyć uczciwie i być dobrym człowiekiem.

Po wojnie najbliższa rodzina męża zamieszkała w Toruniu i okolicach, większość jednak została w Markowej, gdzie mieszka do dnia dzisiejszego. Na beatyfikację pojedę z rodziną męża. Niestety, ci wszyscy, od których usłyszałam o Ulmach i którzy ich znali osobiście, już nie żyją. Dla mnie będzie wielkim zaszczytem być 10 września w Markowej i uczestniczyć w tej niezwyklej beatyfikacji. **n**

Skauci, gwoździe i św. Paweł

Wspomnienia, emocje, nowe relacje i umiejętności oraz zadzierżgnięcie mocniejszej więzi z Jezusem i Jego Apostołem św. Pawłem to najcenniejsze owoce naszego obozu.

O. PAWEŁ ORZEŁ, REDEMPTRYSTA

W połowie lipca odbyła się Międzyokręgowa Letnia Akcja Skautów Króla (MLASK). Wakacje w stylu skautowym przeżyli członkowie, i nie tylko, szczerpów z Białegostoku (SK 3), Mszana (SK 8), Łomży (SK 13), Torunia (SK 16 i SK 17), Wyszkowa (SK 18) oraz Ostrołęki (szczerp na próbie). Przygotowania do tego wydarzenia trwały od września, ponieważ jest ono podsumowaniem całorocznej pracy wychowawczej. Systematyczne zbiórki, biwaki i inne akcje skautowe doprowadziły nas do kluczowego dla skautów momentu formacji – obozu letniego.

MLASK był podzielony na dwie tury, w których udział wzięło ponad 150 osób. Pierwsza trwała od 10 do 15 lipca, a druga od 15 do 21 lipca. Komendantem pierwszej tury była drużyna Aleksandra Czajka z SK 17, a drugiej drużyna Waldemar Toczyński z SK 8. Całość prac nadzorował komendant



W naszej diecezji skauci formują się w Toruniu i Mszanie

okręgu podlaskiego, p.wd. Patryk Zera z SK 3. Wychowawcami byli wykwalifikowani, katoliccy instruktorzy Skautów Króla.

Nawrócony świadek

Obozowisko zorganizowaliśmy w Leśnej Hucie w Borach Tucholskich, ośrodku wypoczynkowym ZHP. Zwiadowcy i Odkrywczy zakwaterowali się w namiotach, Tropicieli natomiast w budynku. Obóz został oparty na biblijnej historii życia Apostoła Narodów i nosił tytuł „Św. Paweł – nawrócony świadek”. Druhowie i drużyny zapoznawali się z jego osobą podczas codziennego Studium Biblijnego, Biegu Patrolowego i innych zajęć skautowych. Były one organizowane w poszczególnych zastępach, przynosiły skautom i skautkom wiele radości, ale też nowych umiejętności. Uczyliśmy się m.in. jak używać narzędzi, np. siekiery, młotka, noża. Udało się nam wykonać obozowe stojaki na narzędzia, zbudować szałas i rozpalić niejedno ognisko. Jak zauważa w rozmowie Dh Łukasz z najmłodszego zastępu tropicieli (do 6 lat): – Najbardziej na obozie podobało mu się wbijanie gwoździ na czas podczas olimpiady. Dh Jakub

(9 lat) z odkrywców młodszych mówi: – Najlepiej zapamiętałem turnieje piłkarskie oraz szczie z worka jutowego pokrowca na bidon skautowy i robienie zwoju biblijnego z historią powstawania Ewangelii.

Nasz Król

Codzienna modlitwa, a szczególnie wieczorne uwielbienia, pozwalały nam oddawać chwałę naszemu Królowi – Jezusowi. Były to momenty, kiedy zakładaliśmy mundury i do których szczególnie się przygotowywaliśmy. Msza św., w której skauci mogli uczestniczyć codziennie, była zawsze wydarzeniem wyjątkowym, podkreślanym przez zaangażowanie wielu osób. Cowieczorne klubiki – wieczory spędzane na wspólnej zabawie – dostarczały dużo śmiechu i radości.

Wielu skautów zostało nagrodzonych za różne osiągnięcia, np. pierwsze miejsce w Olimpiadzie Skautowej, utrzymanie w najlepszym porządku swojego namiotu i inne. Większość uczestników zdobyła nowe sprawności, a także sprawność obozową. Już teraz czekamy na kolejne akcje skautowe. **n**



Zdjęcia: archiwum organizatorów

Skautom Króla nie brakuje pomysłów